

Zachować równowagę organizmu

Rozmowa z dr. Sohrabem Khoshbinem – wywiad ukazał się w Wydaniu Specjalnym nr 1 kwartalnika „Zdrowie i Sukces”



Co dziś znaczy: być zdrowym, jaka jest pańska definicja?

Trudno być zdrowym, bo zdrowie, moim zdaniem, to zachowanie równowagi wszystkich części organizmu. Traktuję ciało jako całość, podczas gdy współczesna medycyna je rozdziela: jeśli coś dzieje się z wątrobą – mówi o chorobie wątroby, jeśli z żołądkiem – o chorobie żołądka. Ja tak nie uważam – jeśli bowiem chory jest żołądek, to znaczy, że cały organizm ma problemy, żołądek przecież wpływa na jego funkcjonowanie. Zdrowie to utrzymanie równowagi wszystkich organów ciała podczas ich pracy. To nie tylko brak choroby.

Czym jest dziś zapobieganie? Przecież nie powinniśmy czekać na chorobę.

Zapobieganie chorobom jest ważniejsze niż leczenie. Ale – jak widzimy – na całym świecie buduje się przede wszystkim szpitale, a nie centra zdrowia. Uważam, że powinniśmy tworzyć raczej te drugie. Można by wówczas działać na rzecz upowszechniania zasad zdrowego stylu życia. Zapobieganie polega przede wszystkim na oczyszczaniu organizmu. My niestety dbamy tylko o naszą zewnętrzną powłokę, a powinniśmy oczyszczać też wewnątrz. I to codziennie. Temu właśnie służy Alveo. Nawet jeśli spożywamy zdrową żywność, niekonserwowaną, nieprzetworzoną wielokrotnie i bez tzw. ulepszaczy (czyli, mówiąc prościej, bez tej całej chemii) – i tak organizm powinniśmy oczyścić. Obrazowo można to porównać do mycia rąk po przyjeździe do domu.

Na co dzień zapominamy chyba o trosce o zdrowie?

Myślę, że każdy (we własnym, dobrze pojętym interesie) jest odpowiedzialny za swój organizm i jego sprawne funk-



cjonowanie. A niestety jest tak, że współczesny człowiek „czeka” na chorobę, a potem idzie do lekarza. Rozsądek nakazuje codzienną dbałość o jakość życia, w tym oczyszczenie organizmu z wszelkiego rodzaju spożywanych z jedzeniem toksyn.

Czym jest holistyczny sposób patrzenia na człowieka?

Oznacza to, że traktujemy ciało jako pewien system, a zatem każda jego część jest połączona z inną. Wpływają one wzajemnie na siebie. Podobnie samochód tworzy system – ma akumulator, silnik itd. Nawet jeśli dobrze wygląda, a nie ma silnika, nie pojedzie. Jeśli któraś część ciała niedomaga, choruje cały człowiek. Niestety, współczesną medycyną rządzi specjalizacja: jeśli np. boli nas oko, idziemy do okulisty. A tak naprawdę może chodzić o to, że chora jest wątroba. Na przykład atak serca może być spowodowany chorobą nerek. Więc to jest pewien system, niestety współ-

Medycyna holistyczna

Traktuje człowieka jako całość. Ważna jest nie tyle choroba, co przyczyny tkwiące w organizmie, które pozwoliły, żeby choroba się rozwinęła. Medycyna ta respektuje „Przysięgę Hipokratesa” i prawa natury, które stara się zrozumieć i wykorzystać dla dobra chorego. Zmusza chorego do czynnego udziału w działaniach prowadzących do zdrowia. Wg Hipokratesa i innych „Ojców Medycyny” życie jest psychicznym i duchowym stałym rozwojem aż do śmierci, w dobrym zdrowiu fizycznym. Jesteśmy tak skonstruowani, że z powodzeniem możemy przeżyć około 120–130 lat, zachowując sprawność fizyczną, psychiczną i radość życia.

czesna medycyna tego nie pojmuję. Są specjaliści od każdej części ciała. Kiedy mamy zatem problem z sercem, kardiolog przepisuje nam tabletki, ich działanie nie jest obojętne dla innych części organizmu. Pojawia się problem z żołądkiem, idziemy do specjalisty od żołądka i dostajemy kolejne tabletki. Zdarza się, że działają sprzecznie ze sobą. Pogarszają tylko nasze zdrowie. I to właśnie jest „grzech” współczesnej medycyny – nie patrzy na organizm jako na całość.

Czy, aby być zdrowym, wystarczy unikać chemii w pożywieniu i czynników powodujących choroby?

Myszę, że tak, ale nawet jeśli mamy idealne życie bez stresów i nie palimy, w obecnych czasach nie uda się nam uniknąć pożywienia zawierającego toksyny. Jak mówiłem, jest wiele komórek, które codziennie umierają w naszym ciele, powinny być one usunięte. Jeśli nasz system dobrze działa, nie ma problemu. Ale, przy obecnym skażeniu środowiska (pożywienie, woda, powietrze), co jest niezależne od każdego z nas indywidualnie, nie wydaje mi się, żeby można było uciec od zatruwających nas toksyn. Są rzeczy, nad którymi nie mamy kontroli, na przykład mleko i mięso są pełne hormonów i antybiotyków. Mało wiemy o tym, co wraz z pożywieniem wnika do naszego organizmu. Zanieczyszczamy się, nie wiedząc o tym. Przykładowo wspomnę o pacjentce, sześćioletniej dziewczynce, u której pojawiła się już miesiączka. Nie stało się to zapewne przypadkowo, a na skutek nienormalnych zmian w jej organizmie.

Według jakiego klucza połączył pan te 26 ziół w jednej butelce?

Doszedłem do tego poprzez doświadczenie. Znam oczywiście właściwości ziół, wiem, które są oczyszczające, które dobre na krążenie itd. Chciałem zrobić coś, co będzie zarówno oczyszczające, jak i dodawać organizmowi energii. Zwłaszcza jeśli chodzi o system odpornościowy. Po 15 latach pracy z pacjentami powstało Alveo.

Coś, o czym bardzo mało ludzi wie, to synergiczne działanie ziół. Z tych 26 ziół każde ma swoje działanie, ale jeśli je mieszać, pojawia się nowe. Ja sam o tym początkowo nie wiedziałem, na tym polega stopniowe zdobywanie prawdziwego doświadczenia. Kilka lat temu przyszła do mnie kobieta chora na padaczkę. Po trzech miesiącach była zdrowa. Żadne z tych ziół osobno nie działa na epilepsję, ale razem poskutko-

wały. Przez całe lata krok po kroku zdobywałem informacje i je łączyłem. Zioła pomagają na wiele problemów. Proszę zauważyć, że np. kot, kiedy choruje, idzie na podwórko czy do ogrodu i znajduje ziele, które mu pomaga. Zwierzę ma instynkt, my go straciliśmy.

Skąd się bierze zioła do produkcji Alveo?

Pochodzą z różnych stron świata. Niektóre z Chin, niektóre z Ameryki Północnej czy Południowej. Znajduję je na całym świecie, bo potrzebne mi są ich szczególne właściwości.

Rosną dziko czy pod kontrolą?

To są wszystkie zioła organiczne, czyli takie, przy uprawie których nie stosowano pestycydów ani herbicydów, żadnych chemikaliów. Kontrolujemy to. W Kanadzie regulują to bardzo ściśle przepisy, konieczne są też certyfikaty. Mówiąc o ziołach organicznych mam na myśli,

że hodująca je farma przez dziesięć lat nie stosowała chemikaliów przy ich uprawie. Nawet jeśli było to dziewięć lat, nie zostają dopuszczone do obrotu i nie otrzymują certyfikatu. To jest bardzo ważne.

Co się dzieje, jeśli nasz organizm nie dostaje wystarczająco dużo witamin i minerałów? Jakie są konsekwencje tego stanu?

Powstają wówczas problemy zdrowotne. Jeśli np. nie mamy dosyć wapnia, pojawia się osteoporoza, jeśli nie dostarczamy dosyć witaminy C, system odpornościowy słabnie, można zapaść na różne choroby.

■ Rozmawiała Kamila Król

foto: Katarzyna Piotrowska

